

Etykiety

Autor tekstu: **Zbysław Śmigielski**

Ściśle biorąc, jestem przeciwny etykietkom. Etykietom nie. Bo to różnica. Etykiety informują na przykład, że kupujesz coca colę, nie wódkę wyborową i nie ajerkoniak, tfu! Gdyby nie etykiety, wszystko byś musiał najpierw łyknąć, pomacać, powąchać i tak dalej. Cała masa roboty, ryzyka nie wspominając. Weźmy lekarstwa. Strach pomyśleć, że by mogły nie mieć etykiety. Doktor cię leczy na katar, a ty się pozbywasz gruźlicy. Okropność. Jak byś odróżnił sałatkę warzywną braci Urbanek od, dajmy na to, sałatki z Pudliszek?

Z etykietkami sprawa zupełnie inna. One dotyczą ludzi. Zdaje się, że każdy swoją etykietkę nosi na czole. Spojrzysz i wiesz, co on za jeden: demokrata, mason, komuch albo po prostu blondynka. Od razu poznać. Ja jestem przeciwny etykietkom. Nawet tym, które ojciec Podgrzybek masowo rozdaje po mszy.

Po pierwsze dlatego, że to wszystko jedno. Prawdziwy komuch, prawdziwy demokrata, nawet prawdziwa blondynka, okazują się dopiero w działaniu. Inaczej mówiąc, człowieka należy wypróbować, zupełnie tak samo jak sałatkę bez etykiety. Etykieta o niczym nie świadczy, czasem specjalnie robi z ciebie wariata.

Etykiety były znane zawsze, ale tak naprawdę wprowadzono je teraz, jakoś w ostatnim czasie. Bardzo szybko człowiek się nauczył, że nie mają znaczenia, bo wszystko się pomieszało, o sabotażu nie mówiąc. Komuch zmienił legitymację i stał się demokratą, demokrata wymyślił amnestię i stał się przygłupem, przygłup wymyślił lustrację i stał się komuchem. Tylko mason się nie ujawnił. Mason był, jest i będzie tak długo, jak długo będą etykiety.

Kiedy byłem w wojsku, sprawa była nadzwyczaj łatwa do pojęcia. Nawet najgłupszy rekrut pojmował. Jak okiem sięgnąć — lewica. Rząd — lewica, parlament także, w polityce bez ograniczeń. W ogóle wszystko na lewo. Mięso — na lewo, kawa — na lewo, części do fiata — na lewo. Wojsko też na lewo. Tyle że się mówiło „lewizna”, choć politruk gadał, że to odchylenie prawicowe.

I wiecie, dobrze gadał! Bo teraz wszystko skręciło na prawo. Rząd na prawo, parlament także, w polityce bez ograniczeń. Mięso — według prawa, i kawa według prawa, i wojsko według prawa. Zaś odchylenie jest obecnie lewicowe. Mówiąc słowami politruka, zapanowała lewizna. Rozumiecie? Lewizna dotyczy teraz prawicy.

Nie śpieszcie się, żeby to w głowach uporządkować. W życiu też się nikt nie kwapi do tego. Bałagan sprzyja lewiznie. No i o to chodzi. Więc tak sobie myślę, żeby znieść etykiety. Może to nie uporządkuje niczego, ale zawsze ułatwi. Po prostu będzie wiadomo, że najpierw trzeba spróbować.



Zbysław Śmigielski

Powieściopisarz, nowelista, aforysta, najrzadziej poeta. Laureat konkursów i nagród literackich. Uznany za marynistę. Był kapitanem jachtowym, instruktorem żeglarstwa, nieco powłóczył się po morzach, co ma wpływ na twórczość. Zajmuje się propagowaniem spraw morza na spotkaniach autorskich, szczególnie z młodzieżą. Interesują go także inne sprawy: historia współczesna, problemy społeczne, konflikty moralne - to, czym żyjemy na codzień. Ostatnia książka: [Sarmaty i scyty](#) (2007)

[Strona www autora](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-08-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5992) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5992>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl